Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 134 Luty 2022 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

Lolek- psi terapeuta

str. 2

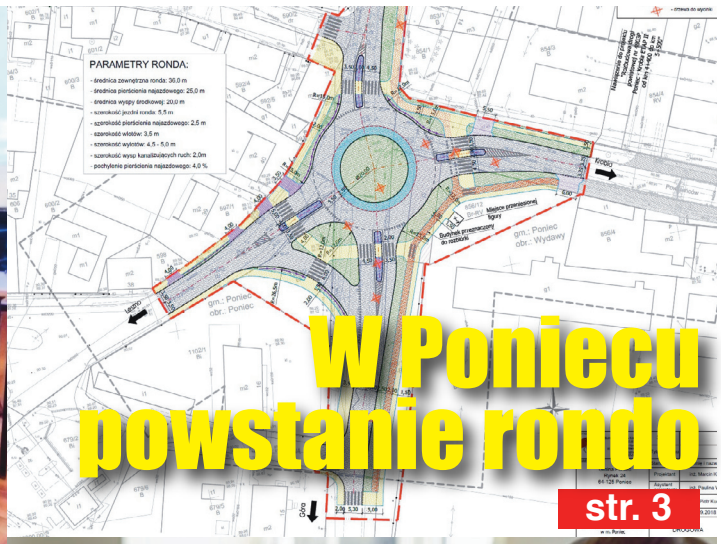

W Poniecu powstanie rondo

str. 3

str. 3

Grant PPGR- komputery dla dzieci i młodzieży

str. 16

Szkoła Magii na koniec ferii

Drugi Fitness Fever

str. 15

str. 9

Moje miasto Poniec w Minecraft

Lolek- psi terapeuta

Są psy ratownicze, pracujące w policji i wojsku, pomagające niepełnosprawnym - niewidomym, poruszającym się na wózkach, słabo słyszącym. Jest także pies terapeuta.

Początki dogoterapii sięgają 1964 roku, kiedy to amerykański psychiatra Boris Lewision prowadząc terapię z dziećmi chorymi na autyzm zauważył, że nawiązują one chętnie kontakt z jego psem, zarówno niewerbalnie poprzez dotyk, jak i werbalnie. Dziś na Zachodzie dogoterapia jest powszechną metodą pracy z niepełnosprawnymi, szczególnie z dziećmi upośledzonymi. Terapeuci ze swoimi psami odwiedzają szpitale, hospicja, domy opieki. W Polsce dogoterapia należy jeszcze do rzadkości, ale zaczyna wkraczać do pomocy psychologicznej.

Dogoterapia wymaga szczególnego przygotowania. Specjalny kurs musi odbyć terapeuta, odpowiednią tresurę musi przejść również pies. Uczy się go posłuszeństwa, wykonywania poleceń i łagodności. Nie każdy pies nadaje się do takich zajęć. Pies powinien mieć łagodne usposobienie i być zrównoważony, powinien lubić wysiłek fizyczny, tolerować głaskanie, dotykanie, a także akceptować wszystkich spotkanych ludzi, nie tylko swojego opiekuna. Powinien być odważny i ciekawy świata, żywo reagować na otoczenie, nie zdradzać cech przywódczych, spokojnym, ale w dobrej kondycji fizycznej, silny i zdrowy. W Polsce w dogoterapii wykorzystuje się golden retrievery, labradory retrievery, syberiany husky, malamuty, samolejedy, owczarki szkockie collie i owczarki niemieckie. Pies używany do terapii powinien być co trzy miesiące badany przez weterynarza.

Podstawowe założenie dogoterapii opiera się na wykorzystaniu w terapii osób niepełnosprawnych bezpośredniego kontaktu ze zwierzęciem. Atutem tej metody jest wytworzenie poczucia bezpieczeństwa i akceptacji. Pies nie ocenia, nie krytykuje, nie denerwuje się, a akceptuje niezgrabne ruchy czy zbyt gwałtowne reakcje. Poddaje się aktywności osoby niepełnosprawnej. Pozwala odczuć zadowolenie i satysfakcję z wykonanych zadań, mobilizuje do działania. Dogoterapia pomaga osobom z różnymi typami niepełnosprawności. Z zaburzeniami rozwoju intelektualnego, zmysłowego, motorycznego, emocjonalnego, społecznego i komunikacji. Dobre rezultaty przynosi również w terapii dzieci autystycznych, z zespołem Downa lub po porażeniu mózgowym.

Jak w każdej terapii na efekty czekać trzeba czasem nawet kilka lat. Ćwiczenia mają na celu rozwijanie sprawności fizycznej, rozwijanie mowy, ale i wyciszenie dziecka nadpobudliwego. Praca musi być regularna.

Lolek, który był gościem w Gminnej Bibliotece w Poniecu, to uroczy pies. Ciepły, wesoły, niezwykle cierpliwy i posłuszny, ale i niebywale żywotny. Już przy pierwszym kontakcie wzbudził zaufanie.

Dzieci uczestniczące w zajęciach miały okazję nie tylko poznać prawdziwego psa terapeutę, ale także kilka ważnych zasad dotyczących m.in. zachowania się przy psie, opieki nad psem oraz tresury psa.

Moje miasto Poniec w Minecraft

Minecraft to gra, która zawładnęła umysłami starszych i młodszych graczy. Wiele osób nazywa ją fenomenem, grą wręcz kultową, ponieważ od wielu lat święci ona triumfy i gromadzi ogromną rzeszę oddanych fanów.

Minecraft to gra stworzona w 2009, a dostępna dla użytkowników od 2011 roku. Najpierw powstała w wersji komputerowej, następnie stworzono wersję dla urządzeń mobilnych i konsoli do gier. Od chwili wydania jest rozbudowywana i ciągle ulepszana.

Minecraft można określić połączeniem gry survivalowej i ogromnego placu budowy w przestrzeni 3D. Gra jest bardzo specyficzna i bez kłopotu można rozpoznać, że dany element należy do Minecraft. Jej wygląd oparto o wszechobecne sześciany i w niczym nie przypomina nowoczesnych gier, kojarzących się wręcz z filmami akcji. Tu wszystko jest zbudowane z sześcianów, począwszy od roślinności, po wodę, skały czy istniejące w świecie zwierzęta. Stworzono także określenia, które są dla niej charakterystyczne i które bez problemu rozszyfrowują gracze. Najliczniejszą grupą odbiorców gry są dzieci w wieku szkolnym, ale nie brakuje i starszych graczy, którzy chętnie z niej korzystają.

Za nami konkurs zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury w Poniecu związany właśnie ze światem gry Minecraft. Zadaniem uczestników było zbudowanie budowli, pomnika bądź obiektu, który jest charakterystyczny dla naszej miejscowości. Zgłoszonych prac było wiele, a co za tym idzie, jurorzy mieli spory problem, by wybrać te najlepsze. Prace, który zdobyły największe uznanie są autorstwa: Alejskiej Alicji, Bajera Przemysława, Rychela Filipa oraz Michałowskiej Blanki. W ich ręce trafiły planszowe wersje gry Minecraft.

Pozostałym uczestnikom dziękujemy za wspólną zabawę i zapraszamy do udziału w naszych kolejnych konkursach.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

W Poniecu powstanie rondo

Budowa ronda jest jedną z najpotrzebniejszych i najbardziej oczekiwanych inwestycji na terenie naszej gminy od kilkunastu lat. To strategiczne miejsce, które stanowi ważny element ciągu komunikacyjnego w kierunku Leszna, Krotoszyna oraz drogi S5 w Bojanowie.

Skrzyżowanie typu rondo znacznie poprawi płynność ruchu oraz bezpieczeństwo i komunikację w mieście. Dla pojazdów poruszających się od Leszna w kierunku drogi S5 zaprojektowano specjalny by-pass, który umożliwi przejazd z ominięciem ronda.

W ramach opracowania powstanie rondo o średnicy zewnętrznej 36 m, co wymagało wykupu oraz przejęcia części gruntów w obrębie skrzyżowania. W ramach projektu przewidziano również rozbiórkę budynków gospodarczych oraz rozbiórkę i odtworzenie muru ceglanego. W projekcie uwzględniono również przeniesienie figury Matki Boskiej znajdującej się przy skrzyżowaniu ulic.

W ramach zadania nastąpi zmiana zagospodarowania terenu na powierzchni ok. 7800 m2, na co składają się m. in. powierzchnie projektowanych dróg - 2950 m2, powierzchnia zjazdów - 260 m2, powierzchnia projektowanej ścieżki rowerowej - 200 m2, powierzchnia projektowanych chodników i ciągów pieszo - rowerowych - 1150 m2, powierzchnia terenów zielonych - 1600 m2.

Inwestycja przewiduje rozbudowę odwodnienia drogi, z uwagi na zły stan techniczny wzięto pod uwagę rozebranie istniejącego kolektora i wykonanie nowej sieci kolektorów kanalizacji deszczowej. Wykonane zostanie nowe oświetlenie uliczne ze źródłami światła typu LED. W ramach przebudowy przewidziano usunięcie kolizji z sieciami teletechniczną i gazową oraz regulację wysokościową istniejących studni rewizyjnych, zaworów wodociągowych i gazowych.

Budowa ronda jest wspólnym zadaniem gminy Poniec oraz powiatu gostyńskiego, które znalazło się na liście zadań przewidzianych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Wartość całej inwestycji planowana jest na 3. 458. 342,96 zł, z czego 50 proc. zostanie pokryte przez samorządy.

Grant PPGR- komputery dla dzieci i młodzieży

W ramach ogłoszonego przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa konkursu "Granty PPGR - Wsparcie dzieci z rodzin pogeerowskich w rozwoju cyfrowym" gminy, na których terenie funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne, mogły ubiegać się o dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego z niezbędnym oprogramowaniem.

Z programu mogli również skorzystać mieszkańcy gminy Poniec - uczniowie szkół podstawowych i średnich, będący dziećmi, wnukami lub prawnukami byłych pracowników PPGR zamieszkujący naszą gminę. Celem ogłoszonego w ubiegłym roku programu "Granty PPGR - Wsparcie dzieci i wnuków byłych pracowników PGR w rozwoju cyfrowym" jest wsparcie rodzin popegeerowskich z dziećmi w zakresie dostępu do sprzętu komputerowego i dostępu do internetu, wyeliminowanie ograniczeń związanych z nauką zdalną, a także zniwelowanie nierówności między gminami popegeerowskimi a resztą gmin.

Projekt sfinansowano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczonych na walkę ze skutkami pandemii COVID - 19 - ReactEU.

W ramach ogłoszonego przez gminę Poniec naboru zostało poprawnie złożonych i zweryfikowanych 140 wniosków (oświadczeń rodziców i pełnoletnich uczniów).

Centrum Projektów Polska Cyfrowa zaakceptowało wniosek gminy Poniec, wkrótce nastąpi podpisanie umowy o dofinansowanie.

W ramach uzyskania 100 proc. dofinansowania gminie Poniec został przyznany grant w wysokości 351. 960 zł na zakup 140 laptopów wraz z ubezpieczeniem, jednostkowa wartość zakupu laptopa wraz z niezbędnym oprogramowaniem nie będzie mogła przekroczyć 2 500 zł.

Gmina Poniec po podpisaniu stosownej umowy rozpisze przetarg na zakup 140 sztuk laptopów wraz z oprogramowaniem i ubezpieczeniem sprzętu dla uczniów uczęszczających do szkół podstawowych lub ponadpodstawowych, o czym będzie informować na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.

Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 7 marca 2022 roku dyżur będą pełnili Ewa Kończak i Jerzy Kusz. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

Gmina dobra dla życia

Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej po raz pierwszy ogłosił wyniki Rankingu "Gmina dobra dla życia", który pokazuje jakość życia w gminach dla przeciętnej polskiej rodziny z dziećmi i dziadkami, przez pryzmat 48. czynników.

• W ujęciu ogólnopolskim gmina Poniec zajęła 185. miejsce na 2477 gmin - pierwsze miejsce zajął Ożarów Mazowiecki

• A w swojej kategorii, tj. gminy miejskie i miejsko - wiejskie z miastem poniżej 5 tysięcy mieszkańców gmina Poniec zajęła 41. miejsce na 1587 gmin - pierwsze miejsce przypadło gminie Kleszczów, natomiast w Wielkopolsce gmina Poniec w swojej kategorii zajęła 11. miejsce - 1. miejsce przypadło Gminie Duszniki.

Miejsce gminy Poniec cieszy tym bardziej, że w rankingu wzięto pod uwagę rzeczy, które są naprawdę istotne dla mieszkańców. Jest też cenną informacją w planach na przyszłość.

Dbają o bezpieczeństwo

Posterunek Policji w Poniecu w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 roku realizuje plany działania priorytetowego mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa na terenie dzielnic nr 19, 20 i 21.

Plan dzielnicy nr 19 obejmuje teren w rejonie sklepu Tequia Shot przy ul. Rynek w Poniecu, gdzie osoby tam przebywające spożywają alkohol w miejscu do tego nie przeznaczonym.

Plan dzielnicy nr 20 obejmuje teren kompleksu rekreacyjno - sportowego w Grodzisku, gdzie osoby tam przebywające spożywają alkohol w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Plan dzielnicy nr 21 obejmuje rejon placu zabaw w Drzewcach, gdzie dochodzi do grupowania się osób i uszkodzeń mienia.

Tego rodzaju zachowania wpływają negatywnie na ocenę społeczeństwa. Z uwagi na powyższe w przypadku ujawnienia bądź uzyskania informacji o jakichkolwiek nieprawidłowościach, proszę o kontakt telefoniczny bądź mailowy z dzielnicowym odpowiedzialnym za dany rejon służbowy.

Policja z góry dziękuje za okazaną pomoc.

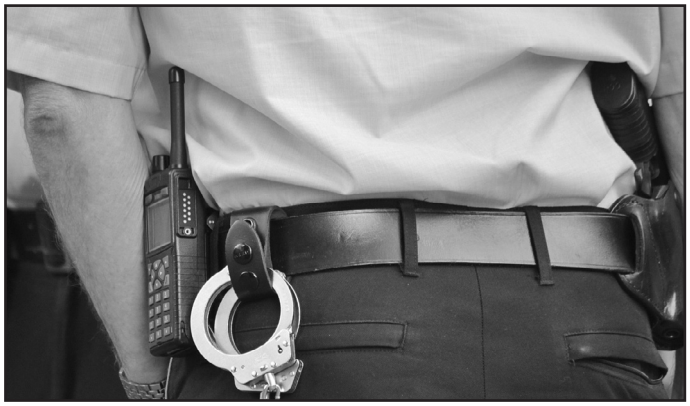

POŻEGNANIE

W styczniu na zawsze odeszli od nas :

06.01 - Łucja Kluczyk (1937), Poniec
08.01 - Tadeusz Bartkowiak (1943), Poniec
08.01 - Jan Domagała (1950), Poniec
10.01 - Stanisław Chojnowski (1960), Poniec
12.01 - Józef Juśkiewicz (1934), Dzięczyna
12.01 - Paweł Radwański (1934), Śmiłowo
13.01 - Teresa Kuśmierek (1934), Poniec
22.01 - Klaudiusz Powicki (1975), Żytowiecko
26.01 - Seweryna Jankowska (1938), Żytowiecko
30.01 - Mirosław Kulak (1968), Janiszewo

Z bukietem kwiatów do...

Oliwii - 5 III

Oliwia to imię pochodzenia łacińskiego i oznacza gałązki drzewa oliwnego.

Oliwia jest niezwykle spokojną i opanowaną osobą, lubi ludzi i zależy jej na dobrych relacjach ze wszystkimi. Przy niej można zapomnieć o problemach i odnaleźć równowagę psychiczną.

Dom i rodzina to dla Oliwii podstawowe życiowe wartości. Dba o dobrą atmosferę i chętnie przyjmuje gości, którzy czują się u niej jak u siebie. Mimo że potrafi walczyć o swoje, to unika sytuacji konfliktowych i idzie na kompromis.

Oliwia jest otwartą i towarzyską kobietą, dzięki czemu łatwo nawiązuje nowe kontakty. W towarzystwie nie wywyższa się i nie osądza nigdy z góry. Jest bardzo lubiana i zawsze chętna wysłuchać, doradzić i pocieszyć.

Dzięki temu, że Oliwii nie sprawiała problemu nauka, to w dorosłym życiu z łatwością przychodzi jej osiąganie sukcesów na tle zawodowym. Bardzo sprawnie swoją teoretyczną wiedzę przekłada na praktykę. Potrafi pracować pod presją, dzięki temu często wykonuje najtrudniejsze zadania. Sprawdzi się w takich zawodach jak: nauczyciel, psycholog czy też aktorka teatralna.

Oliwia Giezek z Szurkowa

Kolorem Oliwii jest srebrny, liczbą 2, a kamieniem malachit.

W naszej gminie mieszka 36 kobiet noszących imię Oliwia. W Poniecu jest ich 11, po 4 w Łęce Wielkiej, po 3 w Żytowiecku, po 2 w Drzewcach, Rokosowie, Janiszewie, Śmiłowie, po 1 w Dzięczynie, Bączylesie, Miechcinie, Zawadzie, Szurkowie, Grodzisku, Teodozewie, Wydawach i w Sarbinowie.

Imieniny Oliwii najczęściej obchodzone są 5 marca, ale Oliwia może świętować imieniny również 15 czerwca.

Patryka - 17 III

Patryk to imię pochodzenia łacińskiego. Pochodzi od słowa "patricius" i oznacza szlachetnie urodzonego.

Patryk to wrażliwy i inteligentny mężczyzna. Ceni sobie w życiu ciche i spokojne życie. Cechuje go uczciwość i szczerość wobec ludzi. Bywa niestety impulsywny i szybciej wypowie pewne słowa, których później żałuje.

Duże wymagania, jakie Patryk ma w stosunku do kobiet, powodują, że ciężko jest mu się ustatkować. Potrzebuje na to trochę więcej czasu, ale jak już znajdzie miłość, to będzie jej wierny i zapewni jej dostatnie życie.

Patryk nie prowadzi szalonego i rozrywkowego trybu życia. Lubi spotykać się z ludźmi i spędzać czas w wąskim gronie znajomych.

Kariera zawodowa nie jest u Patryka celem samym w sobie. Najchętniej pracowałby w cieniu, nie wychylając się zbytnio przed szereg. Ze względu na swoje kompetencje jest szanowanym pracownikiem, zawsze przygotowanym do swoich obowiązków, które traktuje bardzo poważnie. Potrafi wprowadzić luźną i zdrową atmosferę między współpracownikami. Jeśli tylko jest w stanie, to zawsze służy pomocą i wsparciem. Sprawdzi się w takich zawodach jak: matematyk, księgowy czy też jako dyrektor.

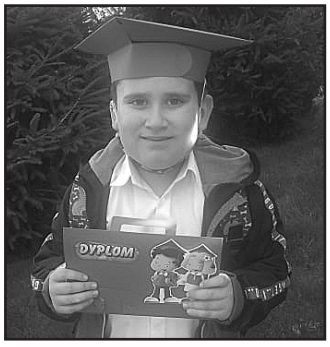

Patryk Rosik z Dzięczyny

Kolorem Patryka jest zielony, liczbą 8, a kamieniem hematyt.

W gminie Poniec mieszka 38 mężczyzn o tym imieniu: 14 w Poniecu, 4 w Dzięczynie, po 3 w Łęce Małej i Drzewcach, 2 w Łęce Wielkiej, Szurkowie i Żytowiecku oraz po 1 w Czarkowie, Bogdankach, Zawadzie, Sarbinowie, Grodzisku, Rokosowie, Bączylesie i Franciszkowie.

Imieniny Patryka najczęściej obchodzone są 17 marca, ale Patryk może świętować również: 16 marca, 28 kwietnia, 24 sierpnia.

Razem przez życie

W marcu jubileusz złotych godów obchodzą państwo Maria i Stanisław Hądzlikowie z Ponieca.

Para pobrała się 25 marca 1972 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Przed Bogiem ślubowali sobie kilka dni później, 3 kwietnia, w kościele parafialnym w Poniecu.

Państwo Hądzlikowie pochodzą z Sarbinowa. Tam spędzili dzieciństwo, chodzili do szkoły podstawowej. Pani Maria urodziła się w 1950 roku, miała młodszą o cztery lata siostrę. Gdy miała szesnaście lat, jej rodzina przeprowadziła się do Ponieca. Stamtąd dojeżdżała do pracy w Zakładzie Przetwórczym w Pudliszkach. Później pracowała w poznieckiej piekarni.

Pan Stanisław jest starszy od swojej żony o trzy miesiące. Miał trzech braci i siostrę. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, dlatego też pan Stanisław ukończył kurs rolniczy w szkole w Grabonogu.

Nasi jubilaci znali się z nastoletnich lat, jednak uczucie między nimi zrodziło się kilka lat później, podczas jednej z zabaw tanecznych w Sarbinowie. Po trzech latach narzeczeństwa pobrali się i pan Stanisław przeprowadził się do Ponieca. Zamieszkali w domu rodzinnym pani Marii przy ul. Krętej. Po kilku miesiącach kupili dom wraz z gospodarstwem przy Krobskiej Szosie. Hodowali trzodę chlewną, drób i króliki. Pan Stanisław pracował jako kierowca w Gminnej Spółdzielni w Poniecu, a pani Maria prowadziła dom i wychowywała troje dzieci: synów Piotra i Krzysztofa oraz córkę Magdalenę. Nasi jubilaci mają dwóch wnuków i dwie wnuczki.

Dziś oboje są już na emeryturze. Kochają podróżować - Polskę zwiedzili wzdłuż i wszerz. Pani Maria jest bardzo aktywną członkinią poznieckiego Klubu Seniora. Natomiast pan Stanisław z wielkim oddaniem opiekuje się wnukami oraz dogląda licznej hodowli królików.

Naszym drogim jubilatom życzymy kolejnych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu oraz samych życzliwych ludzi wokół.

MK

Mała książka – wielki człowiek

Miło nam poinformować, że Gminna Biblioteka Gminnego Centrum Kultury w Poniecu kolejny raz bierze udział w projekcie "Mała książka - wielki człowiek". Przypominamy, że każde dziecko w wieku przedszkolnym (3 - 6 lat), które odwiedzi poniecką bibliotekę, otrzyma w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka oraz Kartę Małego Czytelnika.

Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania.

W Wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice - przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o korzyściach wynikających z czytania dzieciom oraz podpowie, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze.

Kampania społeczna "Mała książka - wielki człowiek" przypomina o korzyściach wynikających ze wspólnego, rodzinnego czytania.

Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego.

Badania wykazują, że dzieci wychowywane pośród książek są bardziej pewne siebie, mają większy niż rówieśnicy zasób słownictwa i dobrze rozwiniętą wyobraźnię. Pożytki z czytania mają także konkretny wymiar materialny: czytające dzieci osiągają sukcesy i radzą sobie lepiej od tych, które nie czytają.

Projekt realizowany jest w ramach ogólnopolskiej kampanii promującej czytanie generacyjne "Mała książka - wielki człowiek". Udział w akcji jest całkowicie bezpłatny.

Na zdjęciu Antoni, który w ostatnim czasie otrzymał dyplom Małego Czytelnika.

Zmiany w programie Rodzina 500 plus

Z dniem 1 lutego 2022 roku ruszył nabór wniosków w ramach rządowego programu Rodzina 500 plus na nowy okres świadczeniowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że od tego roku wnioski można składać tylko drogą elektroniczną przez internet za pośrednictwem jednego z trzech kanałów wnioskowania:

- Platformę PUE,
- portal Emp@tia na stronie empatia. mpips. gov. pl,
- bankowość elektroniczną,

500 plus - kto wnioskuje na nowy, a kto na stary okres świadczeniowy.

Od lutego rodzice mogą wnioskować o "500 plus" na nowy okres świadczeniowy, trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r.

Od 1 stycznia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stopniowo przejmuje obsługę programu "Rodzina 500 plus".

Od 1 stycznia ZUS przyjmuje wnioski o świadczenie "500 plus" na nowo narodzone dzieci. Chodzi o rodziców, którym urodziło się dziecko np. w styczniu. Te osoby będą pobierały środki w ramach tzw. starego okresu świadczeniowego, który kończy się wraz z końcem maja tego roku - jak informuje Marlena Nowicka rzeczniczka prasowa ZUS w Wielkopolsce.

Co ważne, gminy kontynuują wypłaty świadczeń do końca okresu, na jaki je przyznały, czyli do końca maja 2022 r.

W sytuacji, gdy środki z programu wypłaca już gmina, to nie należy składać drugiego wniosku o świadczenie na ten sam okres. Gmina nadal będzie wypłacać świadczenie do 31 maja 2022 r. - dodaje rzecznik - *Niestety widzimy, że w rejestrach ZUS pojawiły się wnioski rodziców, którzy korzystają już z programu i złożyli wniosek na tzw. stary okres świadczeniowy. W tej sytuacji ZUS odmówi przyznania środków, ponieważ rodzice pobierają już 500 plus z gminy* - wyjaśnia rzeczniczka.

Od 1 lutego rodzice i opiekunowie mogą wnioskować o "500 plus" na nowy okres świadczeniowy. Oznacza to, że osoby, które pobierają już świadczenie i chcą je otrzymywać w kolejnym okresie, powinny złożyć wniosek wybierając okres od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. - dodaje Nowicka.

Natomiast rodzic, który składa wniosek w lutym 2022 r., na nowo narodzone dziecko, może złożyć od razu dwa wnioski, na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2022 r. i na okres od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r.

Wnioski o przyznanie 500 plus od 1 stycznia 2022 r. można przesyłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia. Środki z programu są wypłacane tylko bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

W świetlicy przy Szkole Podstawowej w Poniecu oraz podczas zajęć koła plastycznego dziewczyny miały okazję wykonać obraz w ramce używając chrobotka reniferowego. Chrobotek reniferowy jest ciekawym przypadkiem, ponieważ to wcale nie jest mech, jak niektórzy go opisują, lecz porost. Te, które możemy kupić w Polsce, pochodzą głównie ze Skandynawii.

W ramkach różnej wielkości uczennice tworzyły głównie "chrobotkowe drzewa", ale pojawił się też pomysł na tańczące baletnice w pięknych sukienkach z porostów.

Wszystkie prace zostały przekazane na zabawę karnawałową organizowaną przez Radę Rodziców, działającą przy SP w Poniecu, gdzie zostały zlicytowane. Pieniądze zebrane podczas licytacji prac dzieci zasiliły budżet Rady Rodziców, która to funduje nagrody rzeczowe na konkursy, za dobre wyniki w nauce, w sporcie, a także organizuje dla wszystkich uczniów mikołajki, zajączka oraz Dzień Dziecka.

Pomoc dla potrzebujących

Gmina Poniec otrzymała dofinansowanie w wysokości 131. 733 zł. na realizację zadania w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej "Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej" - edycja 2022 realizowanego w ramach Funduszu Solidarnościowego.

Głównym celem Programu jest wprowadzenie usług asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej jako formy ogólnodostępnego wsparcia dla uczestników Programu:

1) dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji oraz

2) osób niepełnosprawnych posiadających orzeczenie o niepełnosprawności: o stopniu znacznym lub o stopniu umiarkowanym, lub traktowane na równi do wymienionych zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 573).

Drugie dofinansowanie, które otrzymała gmina w wysokości 127. 296 zł. dotyczy zadania w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej "Opieka wytchnieniowa" - edycja 2022 realizowanego w ramach Funduszu Solidarnościowego.

Głównym celem Programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad:

1. dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności,

2. osobami posiadającymi:

• orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności (zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 573) albo

• orzeczenie traktowane na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności(zgodnie z art. 5 i art. 62 ww. ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych)

- poprzez możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usługi opieki wytchnieniowej.

Świetliczaki na tropie…zagadek

W ramach projektu "Świetliczaki na tropie… zagadek", świetliczaki ze świetlicy działającej przy Szkole Podstawowej w Poniecu wykonały kolejne zadanie, a mianowicie zapoznały się z polskimi strojami ludowymi.

Dowiedziały się, co to właściwie jest strój ludowy, dlaczego każdy region Polski posiada swój, charakterystyczny ubiór. Wszystkie stroje bardzo się podobały uczniom, przede wszystkim ze względu na piękną kolorystykę i dodatki. Po zakończeniu omawiania poszczególnych "kreacji" męskich i damskich, dzieci wybrały jeden, który najbardziej przypadł im do gustu i wykonały farbami piękną fotościankę. Następnie dokonały "przymiarki" prezentując się w stroju ludowym w fotobudce.

Tematem przewodnim kolejnych zajęć Świetliczaków były dawne, ginące już zawody. Dzieci przypomniały sobie większość takich zawodów, o niektórych nie-którzy z nich usłyszały po raz pierwszy. Była to okazja do przedstawienia takich zawodów, które aktualnie nie są już popularne, a nawet można powiedzieć, że wyginęły. Po krótkiej prezentacji ginących zawodów, chętne dzieci mogły wziąć udział w konkursie i pochwalić się wiedzą zdobytą podczas zajęć. Na koniec powstała krzyżówka z hasłem "Introligator", którą wykonała grupa uczniów dla pozostałych świetliczaków.

W ostatnim numerze "Wieści z Gminy Poniec" pisaliśmy, że dzięki determinacji strażaków OSP, przy strażnicy Szurkowie pojawił się na defibrylator zewnętrzny AED. 25 stycznia odbyło się szkolenie z udzielania pierwszej pomocy oraz obsługi urządzenia, w którym uczestniczyli strażacy i mieszkańcy wsi. Z ogólnodostępnego urządzenia w razie potrzeby mogą skorzystać nie tylko mieszkańcy Szurkowa, ale też Sarbinowa oraz innych sąsiednich miejscowości. Jest to trzeci defibrylator zewnętrzny w gminie Poniec. Dwa pojawiły się w czerwcu 2021 w Poniecu.

Wiosna Ludów w okolicach Po

Ucząc się historii w szkole często nabywamy przekonania, że poznawane mieszkania i nie dotyczyły naszych przodków. Nie dopuszczamy, że wielka nym wydaje się nam również, że mogli w tych zdarzeniach uczestniczyć na

W latach 1845 - 1847 wystąpiła w Europie zaraza ziemniaczana oraz globalne zaburzenia pogodowe, które spowodowały znaczny spadek zbiorów płodów rolnych. Było to przyczyną głodu w wielu krajach. Kryzys gospodarczy objął wkrótce przemysł, wzrosło bezrobocie. Coraz więcej grup społecznych i narodowościowych domagało się zmian. Bunt rozpoczął się w 1848 r. we Francji od rewolucji lutowej, która obaliła monarchię. Wkrótce śladem ludności Paryża poszli Niemcy, Austriacy, Włosi i Węgrzy.

Rewolucja w Berlinie i zamęt, jaki zapanował w Prusach oraz w całej Rzeszy, obudziły nadzieje Polaków zamieszkujących Wielkie Księstwo Poznańskie na odzyskanie wolności. Zwolniono więźniów politycznych. Władze pruskie zezwoliły na powstanie polskich oddziałów wojskowych i prasy polskiej. Dzięki staraniom Walentego Stefańskiego zaczęła się ukazywać Gazeta Polska. Dnia 20 marca 1848 roku powstał w Poznaniu Komitet Narodowy. Takie same komitety powstawały w wielu miastach Wielkopolski. Na czele polskich oddziałów zbrojnych stanął Ludwik Mierosławski. Starano się poszerzyć polską autonomię w ramach Prus.

Liberalni ministrowie pruscy początkowo na wszystko pozornie się zgadzali. Jednocześnie stosowali wobec Wielkopolski zasadę "Divide et Impera" ("dziel i rządź"). Jest to starorzymska zasada wzniecania konfliktów wewnętrznych, aby skutecznie zarządzać poddanymi. Prusacy niezwykle sprawnie skłócali zamieszkujących te tereny Polaków, Niemców i Żydów. Podsycali również niepokoje wśród włościan. Rozpuszczali plotki, że utracą ziemie nabyte podczas uwłaszczenia i utracą nabytą wolność osobistą.

Powstała w 1848 roku polskojęzyczna Gazeta Polska starała się poprzez relacje obywateli informować o przebiegu Wiosny Ludów na terenie Wielkopolski. Narastające represje ze strony policji, władz pruskich i regularnych oddziałów wojskowych oraz dominujący w okolicach Ponieca żywioł niemiecki mocno ograniczały przepływ informacji z tych terenów do centrali w Poznaniu i do gazet polskich. Każda informacja przekazana przez Polaków wskazywała jednocześnie cel ataków dla władzy jak i ludności niemieckiej. Obawa przed represjami niemieckimi i dyskryminacją współmieszkańców powodowała, że informacje prasowe ludności polskiej o wydarzeniach Wiosny Ludów z okolicy Ponieca są bardzo rzadkie. Zachowała się ich niewielka liczba w Gazecie Polskiej (GP).

Należy jednak pamiętać, że powyższe informacje redagowali Polacy. Dominuje w nich tylko i wyłącznie polski punkt widzenia. Zawsze w każdej sprawie jest druga strona, która może mieć inny punkt widzenia. Niestety, nie udało się mi do tych wiadomości dotrzeć. Na przeszkodzie stanął głównie brak informacji o tych źródłach oraz niestety trudności w odcyfrowaniu stosowanego przez Niemców pisma neogotyckiego. Oznacza to, że czytając poniższe relacje należy zachować pewną powściągliwość w wyciąganiu jednoznacznych wniosków.

W GP nr 12 z 5 kwietnia 1848 roku przedstawiono relację obywatela Frankiewicza z Ponieca. W liście z 27 marca 1848 roku donosił o wcześniejszym zdarzeniu w Poniecu.

Według jego relacji pewien wieśniak ze wsi Czarkowo przechadzał się po rynku w Poniecu z kokardą polską (biało - czerwoną) na czapce. Nie spodobało się to miejscowemu piwowarowi narodowości niemieckiej o nazwisku Kosmal (rodzina piwowara Kosmali była właścicielem browaru w Poniecu jeszcze w 1919 roku). Tenże piwowar po utarczce słownej z chłopem z Czarkowa i przy licznie zgromadzonej gawiedzi niemieckiej zdarł i podeptał kokardę wieśniaka. Włościanin udał się na skargę do burmistrza Dütschke. Burmistrz w towarzystwie kupca Rotherta, dziedzica Horstiga i zarządcy Dörfera z Wydaw oraz policji udał się na rynek do zgromadzonego tam licznie ludu niemieckiego. W trakcie przemowy burmistrza pospólstwo niemieckie głośno krzyczało. Następnie rzuciło się na pana Horstiga i Dörfera bijąc ich. Przed samosądem tłumu uratowała ich policja eskortując do ratusza. Ludność niemiecka nie mając możliwości wyładowania swojej złości udała się pod dom polskiego obywatela Frankiewicza. Grożono mu i nawoływano do pobicia tegoż człowieka. Widząc niebezpieczeństwo utraty życia obywatel Frankiewicz zamknął się w domu. Wykorzystując chwilową nieuwagę tłumu, uciekł innym wejściem i opuścił Poniec, ratując tym samym swoje życie.

Relacja ta wskazuje jak niebezpieczne było w tamtym czasie przyznanie się do sympatii polskich w Poniecu i jego okolicach.

Z kolei GP nr 27 z 22 kwietnia 1848 roku donosiła, że Bractwo Strzeleckie z Ponieca, zdominowane przez Niemców, stworzyło straż obywatelską, która miała prawo aresztowania wszystkich, którzy nosili barwy polskie. Aresztowanych Polaków osadzano w ratuszu bijąc ich niepomiernie kolbami sztucerów. Zdarzyło się, że podczas bicia osadzonych wypalił w pomieszczeniach ratusza sztucer. Podczas patrolowania Ponieca przez straż obywatelską często dochodziło do nadużywania alkoholu. Jednego razu Niemcy upojeni trunkiem udali się pod dom obywatela Krzywińskiego, gdzie zgromadziło się kilku Polaków. Jeden ze strażników, kapelusznik Frölich krzyczał "wychodź Polaku, w łeb ci strzelę". Nie mogąc dopaść zgromadzonych tam Polaków Niemcy zemścili się na jednym z członków tej straży - obywatelem Glabiszewskim - który był Polakiem. Zbili go

Francuscy rewolucjoniści palą tron króla Ludwika Filipa podczas rewo

onieca w relacjach prasowych

przez nas zdarzenia historyczne działy się daleko od naszego miejsca za- historia mogła toczyć się w dawnych czasach wokół nas. Niedopuszczal- asi przodkowie. Okazuje się, że są to często błędne przekonania.

kolbami sztucerów i pięściami, pozostawiając go jednakże przy życiu. Sytuacja ta ponownie wskazuje, jak niebezpiecznie było w tamtych czasach być Polakiem w Poniecu i jego okolicach.

Działania centralnych i lokalnych władz niemieckich powodowały, że okoliczne więzienia były przepełnione. GP nr 94 z 15 lipca 1848 roku donosiła o buncie w więzieniu rawickim. Dnia 5 lipca 600 więźniów wywołało bunt. Użyto broni. Dwóch więźniów zabito, a kilku raniono. Zabity został również jeden ze strażników.

Totalne zastraszenie ze strony władz pruskich powodowało, że polscy wła-

lucji lutowej 1848 r.

ściciele ziemscy w powiecie krobskim (GP nr 120 i 127) zwalniali ze stanowisk pisarzy i ekonomów narodowości polskiej zatrudniając na te miejsca Niemców.

O tych czasach pisał również Władysław Stachowski w Kronikach Gostyńskich z 1931 roku, korzystając z materiałów źródłowych oraz prywatnych wspomnień ziemiaństwa. Według jego relacji negatywne stanowisko Ponieca wobec sprawy polskiej wynikało z przewagi żywiołu niemieckiego w tym mieście. Przyczyniały się do tego również gwałty i rabunki, ciągłe rewizje i rekwizycje w domach i majątkach Polaków. Ciągle przemieszczały się przez ziemie ponieckie regularne oddziały wojskowe. Wojsko posuwało się do grabieży, gwałtów, pobić oraz rewizji i rekwizycji u ludności polskiej. Odstraszało to nie tylko włościan ale i również właścicieli ziemskich od udziału w powstaniu. W jednym z listów z tamtego okresu Maria Sułkowska w liście do swojej siostry opisywała co działo się w 1848 roku w okolicach Ponieca.

Według jej relacji ciągłe rewizje i rekwizycje odstraszały włościan od uczestnictwa w powstaniu. Uważała ona, że wręcz współpracują oni z władzami pruskimi i skupili się na bieżącej działalności gospodarczej. Jako przykład podała kilkakrotne rewizje i rekwizycje w majątku Mycielskich w Rokosowie i Łęce Wielkiej. Właściciel tych majątków był znany z sympatii dla sprawy polskiej. Ogółem do końca maja było aż siedem rewizji w dobrach Mycielskich. Oprócz wojska i policji w tych rewizjach i rekwizycjach czynnie uczestniczyła też niestety ludność ze wsi Oporowo. Po każdym takim zajściu zabierano zgromadzone zapasy. Meble i inne urządzenia gospodarcze niszczono, zabierano wszelką gotówkę. Sytuacja taka powodowała, że polscy właściciele majątków nie czując się bezpiecznie w swoich włościach uciekali za granicę.

Niewielka ilość wiadomości o przebiegu Wiosny Ludów w okolicach Ponieca w ówczesnej bieżącej prasie powoduje, że ciekawym źródłem informacji może być wykaz spraw sądowych wytoczonych mieszkańcom tych stron przez władze pruskie za uczestnictwo w powstaniu lub inne działania propolskie. Pisze o tym również Władysław Stachowski w Kronikach Gostynia z 1931 roku.

Według jego relacji w powstaniu czynnie uczestniczyli bracia Stanisław i Michał Mycielscy z Wydaw pod Poniecem. Obydwaj brali udział w potyczkach pod Książem. Oprócz osobistego uczestnictwa w powstaniu wspomagali je również dostarczając duże ilości broni. Podczas bitwy dostali się do niewoli. Stanisław w czasie transportu do więzienia w Śremie uciekł po brawurowej akcji prowadzącym go żandarmom.

Oprócz tego z rejonu Ponieca w powstaniu uczestniczyli:

• Tomasz Kaczmarek - fornal z Łęki Wielkiej, który leczył rany w lazarecie w Śremie, prawdopodobnie urodził się w 1821 roku, żona Marianna Nowaczyk,

• Augustyn Walkowski - pochodził z Janiszewa, sekretarz adwokata Brocka w Gostyniu, siedział w Kostrzynie,

• Andrzej Pożegowiak - parobek z Żytowiecka, siedział w Głogowie,

• Maciej Świtalski - urodzony w 1827 roku w Bączylesie, był piwowarem w Rokosowie u Mycielskich, walczył pod Książem, ranny w rękę, siedział w Moabicie (więzienie w Berlinie), żona Maria Bujakiewicz, zmarł w 1916 roku w Rokosowie,

• Nepomucen Pajewski - pochodził z Ponieca, zwolniony z więzienia 12 maja 1848 roku,

• Stefan Trzerabiński - pochodził z Łęki Wielkiej,

• Józef Kotowicz - pochodził z Żytowiecka, był transportowany do sądu w Gostyniu,

• Stanisław Wyganowski - pochodził z Żytowiecka, siedział w forcie w Poznaniu,

• Jan Pietrzyński - pochodził z Żytowiecka, siedział w forcie w Poznaniu.

Ponadto za sprawą polską czynnie agitował proboszcz z Ponieca Franciszek Stefanowicz (późniejszy poseł do parlamentu w Berlinie) i ksiądz z Żytowiecka Jan Winke, który odczytywał z ambony ogłoszenia komitetu narodowego.

Ziemianin Polemon Wilczyński z Szurkowa był niezwykle czynnym powstańczym komisarzem werbunkowym.

Z kolei dzierżawca z Żytowiecka Feliks Wyganowski uczestniczył w naradach Komitetu Narodowego w Krobi. Dnia 14 maja został zaatakowany w Krobi przez żołdaków w wyniku donosu, że był dowódcą kosynierów. Ciężko pobity, uratowany został przez żandarma Köhlera.

Po wzmocnieniu wojsk pruskich w Poznańskiem (do około 30 tys.) przystąpiono do rozbrajania polskich oddziałów i tłumienia siłą samorzutnych zbrojnych wystąpień. W sposób brutalny karano i zastraszano również pojedynczych ludzi, którzy opowiadali się za sprawami polskimi. Rząd pruski wycofał się również z wcześniejszych ugodowych postanowień. W wyniku negocjacji podpisano 11 kwietnia z Prusakami Porozumienie w Jarosławcu, na mocy którego strona polska ograniczyła liczebność wojska do 3 tysięcy, mimo że chętnych było znacznie więcej.

Ostatecznie w trzeciej dekadzie kwietnia wojsko pruskie rozpoczęło likwidację polskich komitetów lokalnych i obozów wojskowych. Poznański Komitet Narodowy rozwiązał się sam już pod koniec kwietnia. Dnia 29 kwietnia rozpędzono obóz w Książu. Wprawdzie Prusacy ponieśli dwie porażki pod Miłosławiem i Sokołowem, jednak oddziały Mierosławskiego rozpierzchły się w pierwszej dekadzie maja. Dowódcy opuszczali poszczególne oddziały powstańcze. Wojsko zostało bez kadry dowódczej. Sam Mierosławski podpisał kapitulację 9 maja. Ostatni oddział powstańczy poddał się w połowie maja w okolicy Żnina.

Mieszkańcy Wielkopolski skoncentrowali się na pracy legalnej, mającej na celu wzmacnianie polskiej kondycji gospodarczej, budzeniu świadomości narodowej i utrzymaniu pozycji w administracji. W latach 1848 - 1852 czynnie działała Liga Polska. Po jej zlikwidowaniu jedynym już forum jawnej aktywności politycznej było Koło Polskie w parlamencie pruskim. Na obu tych arenach liderem był właściciel majątku w Goli Gustaw Potworowski. Koło Polskie stwarzało pewną możliwość obrony polskich interesów na drodze konstytucyjnej i sądowej (np. sądowa obrona Klasztoru na Świętej Górze w Gostyniu przed sekularyzacją).

Do najpoważniejszych konsekwencji Wiosny Ludów na ziemiach zaboru pruskiego należy ostateczne zakończenie procesu uwłaszczenia chłopów oraz pobudzenie odrodzenia narodowego. Trzeba również zauważyć zapoczątkowanie głębokiego antagonizmu polsko - niemieckiego, wynikającego z uświadomienia sobie przez oba narody dzielącej je różnicy interesów.

Finalnie Wielkie Księstwo Poznańskie objęto jednolitą administracją niemiecką, zlikwidowano całkowicie autonomię, władze pruskie represjonowały zarówno powstańców, jak i polską ludność księstwa. Zmieniono nazwę Wielkiego Księstwa Poznańskiego na Provinz Posen.

MARIAN MIROSŁAW JARÓŻEK

Zuzia kontra SMA

Ponad 9 milionów złotych kosztuje lek, który może uratować życie dwuletniej Zuzi Suleckiej ze Smogorzewa w powiecie gostyńskim. Trwa nie tylko wyścig z czasem, aby zebrać pieniądze na leczenie. Dramat małej dziewczynki potęguje fakt, że terapię genową, która jest jedyną trwałą metodą na walkę z chorobą dotykającą rocznie około 50 osób w Polsce, można podać dziecku do określonej wagi ciała. A mała mieszkanka wsi w gminie Piaski rośnie z dnia na dzień. W tym celu jest prowadzona zbiórka na portalu siepomagam. pl oraz poprzez licytacje na Facebooku.

W pomoc dla małej dziewczynki włączyło się także wielu mieszkańców naszej gminy.

W dniach 5 i 6 lutego odbył się "Słodki Kiermasz dla Zuzi" przy kościołach w Poniecu, Sarbinowie i Rokosowie. Organizacją tej wspaniałej akcji charytatywnej zajęły się panie: Katarzyna Waleńska i Magdalena Nowińska - Spychaj. W działania na rzecz pomocy Zuzi zaangażowali się również rodzice z Przedszkola Samorządowego w Poniecu, mieszkańcy Ponieca, "Cukiernia Lisiak", księża oraz wolontariusze ze Szkoły Podstawowej w Poniecu. "Słodki Kiermasz" cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a mieszkańcy naszej gminy okazali ogromne serca, o czym świadczy zebrana kwota - 8 069,17 zł. Serdecznie dziękujemy wolontariuszom za zaangażowanie się w pomoc podczas sprzedaży pieczywa, z której dochód zostanie przekazany na konto Zuzi.

SMA (ang. spinal muscular atrophy), czyli rdzeniowy zanik mięśni, to ciężka choroba rzadka, w której z powodu wady genetycznej obumierają neurony w rdzeniu kręgowym odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Brak impulsów nerwowych prowadzi do uogólnionego osłabienia i postępującego zaniku mięśni szkieletowych, a w ostateczności - do częściowego albo całkowitego paraliżu. Choroba dotyka osoby w różnym wieku, jednak w ponad 90 proc. przypadków objawy pojawiają się w niemowlęctwie albo wczesnym dzieciństwie.

Rdzeniowy zanik mięśni jest wynikiem wady genetycznej. Mutację tę osoba chora otrzymuje po obojgu rodzicach, którzy zazwyczaj nie są świadomi jej posiadania. Do czasu wprowadzenia nowoczesnych metod opieki oddechowej i leczenia farmakologicznego SMA była najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia.

U niemowląt i małych dzieci pierwsze objawy zwykle pojawiają się nagle, a stan zdrowia pogarsza się z tygodnia na tydzień. Jeśli natychmiast nie wprowadzi się leczenia, dzieci nie tylko zatrzymują się w rozwoju fizycznym i nie nabywają umiejętności samodzielnego siedzenia, ale stopniowo tracą siłę mięśni, a z nią możliwość oddychania i przełykania. Jest to tzw. ostra (niemowlęca) postać SMA, dawniej nazywana postacią 1, która, o ile szybko nie wprowadzi się leczenia farmakologicznego, nieubłaganie prowadzi do całkowitej niewydolności oddechowej i śmierci.

Rekordowa zbiórka WOŚP

Za nami jubileuszowy Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 30 stycznia orkiestra pod batutą Jurka Owsiaka zagrała 30 raz.

W Poniecu mimo ogromnych przeciwności losu udało się zebrać 87 066,77 zł. Niestety, z uwagi na silny wiatr wyłączono prąd w hali, gdzie planowano finał. Mimo to zbiórka okazała się rekordowa. W aukcjach internetowych wylicytowano ogromne sumy. Licytowano m. in.: pojazd przystosowany do zawodów Wrak Race od Macii Stacja Demontażu pojazdów, trening z mistrzynią paraolimpijską Karoliną Kucharczyk, weekend w apartamencie w górach, auto na weekend od salonu B&B Peugeot Leszno z pełnym bakiem paliwa do wykorzystania, auto na weekend od Toyota Mikołajczyk Leszno z pełnym bakiem paliwa do wykorzystania, auto na weekend od salonu Lexus Leszno z pełnym bakiem paliwa do wykorzystania, Loty samolotem od Loty Leszno, kaski Damiana Balińskiego, przejażdżki pojazdem buggy Kask Taia Woffindena, liczne zabiegi kosmetyczne, bluzy olimpijskie, zwiedzanie gospodarstwa rolnego oraz wiele innych gadżetów.

Największą sumę osiągnęło oryginalne Złote Serduszko WOŚP nr 88, które wylicytował za kwotę 20 tys. zł. Maciej Nowak, właściciel firmy Macii ze Śmiłowa, za co należą mu się ogromne brawa.

Poniecka szkoła wsparła zbiórkę kwotą 4 998,81 zł.

Fantastyczny weekend za siatkarzami

W sobotę, 19 lutego, w Poznaniu rozegrały 2 turniej półfinałowy młodziczki. W pierwszym spotkaniu siatkarki zmierzyły się z gospodarzem Enea Energetyk Poznań. I podobnie jak tydzień wcześniej, pojedynek był bardzo zacięty i wyrównany.

Niestety po raz kolejny dziewczyny przegrały 1:2. W drugim spotkaniu mierzyły się z SPS Volley Piła. Ten zespół ewidentnie nam "nie leży". Mimo szczerych chęci, zawodniczki z Ponieca przegrały 0:2 i tym samym straciły szansę na awans do finału. Mimo tego w ostatnim spotkaniu dziewczyny pokazały się ze swojej najlepszej strony w tym sezonie. Rozgrywały świetne spotkanie, lecz po raz kolejny schodziły z parkietu pokonane 1:2. Zeszły jednak z podniesioną głową i przy oklaskach kibiców drużyn przeciwnych. Mimo że nie udało się dziewczynom awansować do finału, jesteśmy dumni z postawy zawodniczek i z walki do samego końca.

W niedzielę, 20 lutego, w Nowym Tomyślu kropkę nad "i" postawili młodzicy. W drugim półfinale chłopcy zmierzyli się z IUKS jedynka Poznań oraz gospodarzami. W pierwszym spotkaniu zmierzyli się z niepokonanymi w tym sezonie młodzikami z Poznania, którzy w tym sezonie przegrali zaledwie jednego seta. Nasi chłopcy w drugim secie zagrali rewelacyjnie i poznański zespół zaledwie drugi raz w tym sezonie traci seta. Ostatecznie przegrywamy spotkanie 1:2, ale ten set już przed ostatnim meczem dał drużynie awans do finału wojewódzkiego młodzika. W ostatnim spotkaniu Piast pokonuje 2:0 Kangur Nowy Tomyśl. Drużynie gospodarzy należą się jednak wielkie brawa za postawę fair play. Kilka dni wcześniej w drodze na turniej do Poznania drużyna miała awarię busa, a zespół z Nowego Tomyśla zgodził się poczekać 1,5 godziny. Postawa godna pochwały i podkreślenia, że o awansie do finału decydował wynik sportowy, a nie sprawy boiskowe.

Foto. G. Kapitan

Paweł Szymański zbijając 343 kręgle okazał się zwycięzcą Zimowego Turnieju Bowlingowego, który zorganizował poniecki OSiR. O 15 punktów okazał się lepszy od drugiego Ryszarda Giery, który zgromadził ich 328. O najniższym miejscu na podium zadecydowała suma zbitych strike'ów. 6 : 5 dla Szymona Kuropki, który ostatecznie zajął 3. miejsce. Pechowcem okazała się jedyna kobieta w stawce Stefania Kuropka Obydwoje uczestnicy zbili po 321 punktów.

Wszystkim zawodnikom organizatorzy dziękują za grę i stworzenie miłej atmosfery. Do zobaczenia podczas kolejnych turniejów.

W dniach 24 - 28 stycznia drużyna UKS Śmigiel wybrała poniecką halę widowiskowo - sportową jako bazę do przeprowadzenia zimowego obozu siatkarskiego. Grupa przeszło 30 - stu siatkarzy i siatkarek codziennie trenowała, doskonaląc elementy siatkarskiego rzemiosła. Cieszymy się, że UKS Śmigiel to kolejny klub, który wybrał nasz obiekt i w komfortowych warunkach mógł przygotowywać się do ligowych rozgrywek.

W piątek, 28 stycznia, na torach ponieckiego OSiR - u rozegrano tradycyjny, szósty już Sołecki Turniej Bowlingowy. Dwuosobowe drużyny rozgrywały trzy rundy gier, a o wyższym miejscu miała zadecydować suma zdobytych punktów. Po blisko dwugodzinnej grze okazało się, że tegoroczną rywalizację wygrała reprezentacja Ponieca (Stefania Kuropka, Piotr Hądzlik). Drugie miejsce dla Czarkowa (Ryszard Giera, Adrian Warliński), a trzecie dla sołectwa Zawada (Wojciech Murawski, Szymon Jurga).

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?
Zareklamuj się w naszej gazecie.
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień - cz. XXVI

Fragmenty relacji

Już ponad dwa lata na łamach "Wieści z Gminy Poniec" są prezentowane wojenne i okupacyjne wspomnienia mieszkańców Ponieca i okolic, spisane przez uczniów Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum. Mimo tego czasu, nie wszystkie wspomnienia udało się zaprezentować do tej pory. Stąd wzięła się koncepcja prezentacji ciekawszych fragmentów kilku wspomnień, zastosowana w bieżącym numerze.

Relacja Stanisława Rosika (fragmenty). Relację spisał Filip Skorupski.

Na skutek kłamliwej propagandy wroga uciekliśmy z częściowym dobytkiem z domu rodzinnego w Śmiłowie, za Gostyń, do miejscowości Talary. Po krótkim pobycie (tam) wróciliśmy do domu w Śmiłowie. Zaczęła się straszliwa okupacja (…)

16 maja 1944 r. o godz. 3 rano zostaliśmy wyrzuceni z domu z całą rodziną. W Krobi załadowano nas na wagony towarowe, którymi przewieziono nas do obozu przejściowego w Poznaniu. Po 14 dniach pobytu tam zostaliśmy wywiezieni do miasta Metz we Francji. Tam doświadczyliśmy codziennych nalotów lotniczych. Po pięciu tygodniach wywieziono nas na przedmieścia Lille. Z powodu nasilających się działań wojennych zawieziono nas do Niemiec, w rejon miasta Karlsruhe.

Ostatecznie znaleźliśmy się w Landau, gdzie rozbito naszą rodzinę. (…) My, czyli trójka dzieci, w wieku 10,3 i pół lat i półtora roku znaleźliśmy się w przymusowym sierocińcu w Herxheim. Tam poddawano nas przymusowemu wynarodowieniu (…).

Wreszcie nadszedł czas wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Do kraju wróciliśmy 28 maja 1946 r.

Relacja Henryka Paszkowiaka i Marianny Wojty (fragmenty). Relację spisała Joanna Paszkowiak

W 1942 roku rodzina dziadka została wywieziona do Niemiec na prace przymusowe. Z domu zostali wyrzuceni o godz. 2 w nocy. Dostali 20 minut na spakowanie się. Wysiedlenie odbywało się zimą w trzydziestostopniowym mrozie. Rodzina została zawieziona do Forst in Lausitz (miasto Forst na Łużycach, wschodnie Niemcy). Zamieszkali na terenie fabryki włókienniczej, w której pracowali. Produkowali koce dla wojska (…).

Niemcy uważali, że Polacy są analfabetami, a mój dziadek udowodnił im, że Polacy umieją czytać i pisać, znają nie tylko swój język, ale również niemiecki. Pracowali po 8 godzin dziennie. W wolnym czasie chodzili do kina, cyrku na zakupy. Jedzenie było na kartki, ale jednak warunki życia były lepsze niż w okupowanej Polsce.

Każdy wysiedlony Polak powyżej 14. roku życia musiał nosić romb z literą P. (…)

W Forst - Lausitz były kościoły katolickie, ale nie było innych księży niż niemieccy. Dlatego msze dla Polaków też odbywały się po niemiecku, co trzy tygodnie. Nie było indywidualnej spowiedzi tylko generalna. Ksiądz stawał na ambonie i odmawiał modlitwy po niemiecku. Jako pokutę zadawał modlitwę, którą każdy odmawiał w swoim języku.

Na początku miejscowi Niemcy uważali Polaków za ludzi, którzy nic nie potrafią. Tak mieli wpojone w szkołach. Gdy jednak poznali ich bliżej, przekonali się, że jest to kłamstwo. Niektórzy z nich nawet kolegowali się z Polakami.

Rodzina dziadka przebywała w Forst in Lausitz do 1945 r. do momentu wkroczenia Armii Czerwonej. Po wyzwoleniu wrócili do Krobi.

Losy mojej rodziny ze strony mamy wyglądały inaczej. Rodziny mojej babci i dziadka prowadziły gospodarstwa rolne w Sarbinowie i Grodzisku. Jak rozpoczęła się wojna, to babcia miała 9 lat, a dziadek 14.

Po wybuchu wojny postanowili uciekać na wschód Polski. Dotarli w okolice Kutna, gdzie usłyszeli odgłosy walk. W pośpiechu więc zawrócili. Po jakimś czasie dostrzegli zmotoryzowany oddział niemiecki. Wszyscy byli przerażeni gdy żołnierze zatrzymali się. Ale nic im nie zrobili, a nawet dali dzieciom wodę i chleb.

Po miesiącu tułaczki wrócili do domu. Ich gospodarstwo zajęli Niemcy, na których musieli pracować. Babcia chodziła do niemieckiej szkoły, w której był niski poziom nauczania, a dzieci były bite i poniżane.

Gospodarstwo dziadka również zajęli Niemcy. Znajdowało się ono w Grodzisku. Starsze rodzeństwo dziadka zostało wywiezione na roboty do Niemiec. Dziadek również miał być wywieziony, ale uratował go Niemiec, który potrzebował go do pracy w polu. Załatwił więc dziadkowi pobyt w szpitalu, w którym usunięto mu zdrowy wyrostek robaczkowy.

Relacja Stanisławy Szaszczak, z domu Skopińska (fragment). Relację spisał Krzysztof Rosik:

16 maja 1944 r. Niemcy powiadomili nas, abyśmy się spakowali i zabrali tylko podręczny bagaż. Miałam wtedy 13 lat i wraz z moją młodszą siostrą, mamą i babcią bardzo bałyśmy się. Dziadek wtedy już nie żył, a ojciec poszedł na wojnę i nie wrócił. Więc my, same kobiety, spakowałyśmy się na wóz. Ruszyłyśmy w stronę Krobi, wraz z innymi wysiedlonymi. Tam załadowano nas do pociągu i przewieziono do Poznania.

W obozie przejściowym w Poznaniu czekałyśmy dwa tygodnie na dalszy transport. 5 czerwca 1944 r. dotarłyśmy do Francji, do miejscowości Mirecourt. Tutaj skierowano nas do pracy w kuchni. Ja z siostrą pomagałam w pracach kuchennych oraz karmiłam króliki i kury.

Bardzo przeżywałam, że nie mogłam chodzić do szkoły i uczyć się po polsku. Musiałyśmy nauczyć się mówić po francusku, bo wszyscy mówili tym językiem.

W Mirecourt doczekałyśmy końca wojny. Ale od razu nie mogłyśmy wrócić do Polski, bo nie było transportu. Nasz powrót nastąpił dopiero w następnym roku - 8 kwietnia 1946 r. wreszcie dotarłyśmy do domu, który był kompletnie pusty. Całe wyposażenie zostało rozkradzione. Nie było mebli, firan, garnków, zastawy. Dowiedziałyśmy się również, że nasz ojciec zginął w 1939 r. w obronie Warszawy.

• rękopisy wspomnień znajdują się w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

• źródło ilustracji: https://api. tmb. pixelpoint. biz/api/asset/104320/thumbnail/595/372. jpg

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Przemysłowa dzielnica Forst (Lausitz) - miejsce przymusowej pracy Polaków

Kalendarium ponieckie
Z dziejów oświaty
Część 46:

16 sierpnia 1968 - W Szkole Podstawowej w Poniecu pracę podjęli następujący nauczyciele: Kazimierz Rychlik z Kąkolewa, absolwent Liceum Pedagogicznego, Roman Sipurzyński z Bułakowa pow. Krotoszyn, absolwent Studium Nauczycielskiego o specjalności: wychowanie fizyczne i geografia, Marian Wencel z Bączegolasu, absolwent Studium Nauczycielskiego o specjalizacji wychowanie fizyczne i biologia oraz Czesława Czecholińska, dotychczasowa nauczycielka Szkoły Podstawowej w Janiszewie. Z pracy w Szkole Podstawowej w Poniecu odeszli: Irena Matuszczak do Szkoły Podstawowej w Sarbinowie, Halina Hytra do Zakładu Wychowawczego w Rydzynie, Krystyna Kujawska do Szkoły Podstawowej w Lubaszu, pow. Kościan.

2 września 1968 - Odbyła się inauguracja roku szkolnego 1968/1969. Po części oficjalnej miały miejsce występy dzieci, które brały udział w półkolonii w lipcu 1968 r. Do Szkoły Podstawowej w Poniecu w tym dniu uczęszczało 732 uczniów (359 dziewcząt, 373 chłopców). Szkoła posiadała 22 oddziały. Najliczniejsze klasy (Vc i VI a) liczyły 41 uczniów, najmniej liczna (IV b) - 23 uczniów. Liczba uczniów drugorocznych wynosiła 48. Naukę w klasie piątej podjęło 24 nowych uczniów, w tym: 2 z Waszkowa, 7 z Dzięczyny, 15 z Janiszewa.

Szkoła posiadała 12 pomieszczeń do nauczania, w tym 10 izb lekcyjnych, 2 klasopracownie, 1 pracownię. Kadrę pedagogiczną stanowili: Stanisław Dembiński - kierownik szkoły, Mieczysław Krauze - zastępca kierownika, Teresa Cieślak, Czesława Czecholińska, Kazimierz Rychlik, Zofia Sidorczuk, Stefania Robaszewska, Czesława Binczarowska, Anna Olsztyńska, Regina Siedlewska, Roman Sipurzyński, Marian Wencel, Leokadia Koska, Zofia Deckert, Anastazja Ciesielska, Bronisława Więcławska, Irena Krzyżyńska, Adam Kic, Urszula Dworniczak, Dymitr Binczarowski, Grzegorz Dworniczak, Maria Janiak, Helena lewińska, Urszula Berger - bibliotekarka.

20 września 1968 - Szkoła Podstawowa w Waszkowie liczyła 19 uczniów (w tym 10 dziewcząt).

29 września 1968 - W Poniecu odbył się wiec dla uczczenia 50. rocznicy powstania wielkopolskiego i 25. rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. W wiecu brała udział młodzież szkolna i harcerze. Przemówienia wygłosili: przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Stanisław Dembiński i przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu Wacław Oźminkowski. Następnie przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina nastąpiło złożenie wieńców przy tablicach pamiątkowych. Tego samego dnia została otwarta wystawa w sali ratusza, a wieczorem odbył się kominek harcerski.

14 - 16 października 1968 - Harcmistrz Mieczysław Krauze brał udział w IV Zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego, który odbył się w Warszawie.

23 listopada 1968 - Dzień Nauczyciela odbył się według scenariusza z poprzednich lat. Rano uczniowie złożyli swym nauczycielom życzenia w szkole, a wieczorem o godz. 18 została zorganizowana wieczornica przez Komitet Rodzicielski w sali Miejskiego Ośrodka Kulturalno - Oświatowego przy ul. Krobskiej.

Styczeń 1969 - Silne mrozy spowodowały, że w klasie Szkoły Podstawowej w Waszkowie w godzinach porannych było zaledwie 7 - 8 stopni. Mimo tego zajęć nie zawieszono, a frekwencja wyniosła 100 proc. Dla ogrzania się lekcje często przerywano ćwiczeniami fizycznymi.

3 - 8 lutego 1969 - W Szkole Podstawowej w Waszkowie zorganizowano cykl "lekcji otwartych", na których byli obecni rodzice uczniów. Rodzice byli bardzo zainteresowani pracą dzieci w szkole. Niektórzy z nich uczestniczyli w kilku lekcjach.

13 - 17 lutego 1969 - Z powodu choroby nauczyciela zajęcia w Szkole Podstawowej w Waszkowie nie odbywały się. Nie zadecydowano o wysłaniu dzieci do Janiszewa z powodu silnych mrozów i dużych opadów śniegu.

30 kwietnia 1969 - Młodzież szkolna starszych klas wzięła udział w akademii z okazji Święta Pracy. Nazajutrz uczniowie wraz z nauczycielami uczestniczyli w pochodzie pierwszomajowym.

1 maja 1969 - Edward Przybylski z Kąkolewa podjął pracę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Poniecu.

24 maja 1969 - Odbyły się indywidualne mistrzostwa szkół podstawowych. W zawodach brały udział zespoły reprezentujące szkoły podstawowe w Żytowiecku, Sarbinowie, Łęce Wielkiej i Poniecu. Wszystkie konkurencje, z wyjątkiem skoku w dal, wygrała młodzież z Ponieca. Najlepsza dwójka w każdej konkurencji została zakwalifikowana do eliminacji powiatowych w Gostyniu.

6 czerwca 1969 - Wszystkie dzieci szkolne z Waszkowa udały się na wycieczkę do Poznania. Na stację kolejową dzieci dowiózł i odebrał mikrobus wypożyczony z Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Gościejewicach. Kierownik szkoły Wiktor Baumann napisał, że większość dzieci jechała pociągiem po raz pierwszy w życiu. Program wycieczki obejmował zwiedzanie Starego Miasta, Cytadeli, Wzgórza Przemysła, Muzeum Przyrodniczego, Muzeum Instrumentów Muzycznych, Ogrodu Zoologicznego.

7 - 8 czerwca 1969 - Obchody Święta Sportu Szkolnego. W konkurencjach wzięło udział około 600 uczniów. Drugiego dnia święta młodzież spędzała ze swoimi wychowawcami na wycieczkach i grach terenowych. Szkoły podstawowe w Waszkowie i Janiszewie zorganizowały, podobnie jak w roku poprzednim, wspólne zabawy na polanie leśnej, a wieczorem w Klubie Rolnika odbył się specjalny wieczorek dla dzieci zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich. Nazajutrz dzieci udały się na film do kina w Poniecu.

Czerwiec 1969 - Uczeń Szkoły Podstawowej w Poniecu Roman Jankowski zdobył drugie miejsce w Wojewódzkim Konkursie Czytelniczym. Nagrodę odebrał z rąk wicekuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jana Bartkowiaka.

14 czerwca 1969 - Uroczystość pożegnania klas ósmych połączona z wieczorkiem tanecznym.

21 czerwca 1969 - W czasie uroczystości zakończenia roku szkolnego nastąpiło pożegnanie odchodzącego na emeryturę kierownika Szkoły Podstawowej w Poniecu, Stanisława Dembińskiego. Przemówienie z podziękowaniem za długoletnią pracę wygłosił przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu Wacław Oźminkowski. Podziękowania złożyli także przedstawiciele wszystkich klas Szkoły Podstawowej i Szkoły Przysposobienia Rolniczego, organizacji młodzieżowych, Komitetu Rodzicielskiego, Komitetu Opiekuńczego. Na uroczystość przybyli także przedstawiciele zakładów pracy, rodzina, byli uczniowie.

W tym samym dniu pracę zakończyła również długoletnia nauczycielka Helena Lewińska, przebywająca już na emeryturze.

Funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Poniecu objął Mieczysław Krauze, dotychczasowy zastępca.

Źródła:
Kronika Szkoły Podstawowej w Poniecu
Kronika Szkoły Podstawowej w Waszkowie

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

W najbliższych tygodniach będziesz musiała szczególną opieką otoczyć rodzinę. Wsparcia i czułości może potrzebować Twój partner. W pracy pojawi się ktoś nowy, bardzo Ci życzliwy. Finanse lepsze.

Byk 20.04-20.05

W marcu uporządkujesz swoje sprawy i podejmiesz kilka ważnych decyzji. Skoncentruj się na pracy. Pamiętaj też o danych komuś obietnicach. Zmień dietę na zdrowszą.

Bliźnięta 21.05-21.06

Skup się na swoim wnętrzu i poczuj, co jest dla Ciebie naprawdę ważne. Najbliższe dni przyniosą Ci sporo niespodzianek. Okazuj uczucia bliskim. W weekendy więcej odpoczywaj.

Rak 22.06-22.07

Chcesz coś zmienić, więc działaj. To, co teraz zaczniesz, doprowadź do końca. W pracy nie bierz cudzych problemów na siebie, raczej doradź, podpowiedz. Uważaj na zakupy.

Lew 23.07-22.08

Znajdziesz rozwiązanie problemu, który od dawna nie daje Ci spokoju. Wyjazd, nawet niedaleki, wzmocni Cię fizycznie. Niespodziewanie odezwie się do Ciebie ktoś z rodziny. Będzie miał dobrą wiadomość.

Panna 23.08-22.09

To będzie pracowity czas. Otrzymasz propozycję dodatkowych zajęć. W uczuciach trochę zawirowań. Wszystko wyjaśni szczera rozmowa. Oczekuj ważnej przesyłki.

Waga 23.09-22.10

Jeśli chcesz osiągnąć spokój w pracy, musisz nauczyć się lepiej dogadywać z innymi. W domu spokojnie i ciepło. Pod koniec miesiąca ważna wiadomość od dalekich krewnych.

Skorpion 23.10-21.11

Twój doskonały nastrój udzieli się najbliższym. Wykorzystaj ten czas na powrót do pewnej niezałatwionej sprawy. Wkrótce lepsze będą finanse. Pozwól sobie na zakup czegoś tylko dla siebie.

Strzelec 22.11-21.12

W bliskich relacjach unikaj niedomówień. Rozmowa jest najlepszym lekarstwem na każde nieporozumienie. W ostatnim tygodniu miesiąca oczekuj dobrej wiadomości. Uważaj w podróży.

Koziorożec 22.12-19.01

Zajmować Cię będzie pewna urzędowa sprawa. Nie panikuj, wszystko dobrze się skończy. Bliscy sprawią Ci dawno oczekiwaną niespodziankę. Gwiazdy wróżą przypływ gotówki.

Wodnik 20.01-18.02

Uda Ci się uregulować wszystkie zaległości i wyjdziesz wreszcie na prostą. Bliskim powiedz, że są dla Ciebie najważniejsi. Nie przeholuj z wydatkami na przyjemności.

Ryby 19.02-20.03

Masz wielkie plany i zapał, ale często też bujasz w obłokach. Musisz realnie oceniać sytuację. Finanse będą dużo lepsze, ale wydatków więcej. Warto trochę oszczędzać.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 marca. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **ZIMOWA AURA NIE ZASKAKUJE ŚNIEGIEM**. Nagrodę wylosował **Dawid Klupsch z Bączylasu.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1		A	9			2
2	12		P		14	
3	16	P		6		
4	20		R		7	
5	15			19	P	
6	11			21	23	A
7		1	O		4	
8		5		18		K
9	3				S	
10		Ł	10	17		
11		22	W			13
12			8		T	

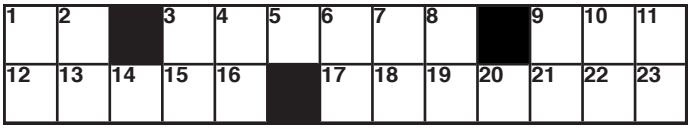

1. Nieduże bagno
2. Smukłe drzewo
3. Na oku pirata
4. Napięta w gitarze
5. Tężyzna fizyczna
6. Zbiera się ją z kory sosny
7. Urodziwy młodzieniec
8. Rodzima brandy
9. Progresja
10. Tobół, pakunek
11. W wysokich górach
12. Świta, poczet

Cynamon dla roślin

Kiedy warto używać cynamonu do pielęgnacji roślin doniczkowych? Okazuje się, że jest kilka takich sytuacji. Przede wszystkim ma on właściwości grzybobójcze, dlatego świetnie sprawdzi się, gdy zauważysz, że na twoich roślinach pojawiła się pleśń lub zaczynają gnić.

Jeśli ten proces ma miejsce na kwiatach lub liściach rośliny, oprósz je delikatnie cynamonem lub spryskaj mieszanką cynamonu z wodą (w proporcji 1:2). Gdy jednak widzisz, że roślina zaczyna gnić od łodygi, weź łyżeczkę cynamonu i delikatnie (by nie naruszyć korzeni) zmieszaj go z glebą.

Konfitura z mandarynek

Składniki (proporcje na 1 kg owoców): 1,5 kg obranych mandarynek, cukier wedle uznania - w zależności od słodkości owoców, 1 szklanka wody, sok z 1 cytryny, 1 łyżka cynamonu.

Sposób przygotowania: Obrane mandarynki należy dokładnie oczyścić z białych błonek. Do garnka wkładamy mandarynki z wodą. Następnie dodajemy sok z cytryny, gotujemy bez przykrycia, aż konfitura trochę zgęstnieje i owoce się rozpadną. Na koniec dodajemy cukier. Gorącą konfiturę przekładamy do wyparzonych słoików, zakręcamy i słoiki przykrywamy kocem lub ręcznikiem. Można też konfiturę przetrzeć przez sito, ale nie jest to konieczne. Konfitura jest świetnym sosem do deserów, ciast, a także dobrze smakuje z serami i mięsem.

Gołąbki bez zawijania

Składniki (8 porcji, 18 sztuk): 700 g mięsa mielonego (łopatka, karkówka lub szynkal), 700 g włoskiej lub białej kapusty, 1 cebula, 2 jajka, 1/2 szklanki surowego ryżu.

Sos pomidorowy: 750 ml przecieru pomidorowego - passaty, 1 szklanka bulionu, rosołu lub wody, przyprawy: zioła prowansalskie lub bazylia i oregano, 1/2 łyżeczki cukru, 1/2 łyżeczki słodkiej papryki w proszku, 2 - 3 łyżki śmietanki kremówki.

Przygotowanie: Kapustę zetrzeć na tarce lub rozdrobnić w malakserze. Zblanszować (wrzucić do wrzątku i po zagotowaniu odcedzić na sitku), ostudzić. Można też najpierw z grubsza pokroić kapustę, wrzucić do wrzątku, gotować przez 5 minut, następnie odcedzić i rozdrobnić blenderem. Można pozostawić kawałeczki kapusty lub całkowicie ją zmiksować. Cebulę zetrzeć na tarce. Mięso wymieszać z cebulą, kapustą, jajkami i surowym ryżem, doprawić solą oraz pieprzem. Uformować 18 kotletów, następnie krótko obsmażyć na patelni. Układać w 2 brytfankach z zachowaniem odstępów. Przecier pomidorowy (passatę) rozcieńczyć bulionem, wymieszać z 1 łyżką ziół prowansalskich lub mieszanką suszonego oregano i bazylii. Doprawić cukrem, papryką w proszku, solą i pieprzem, wymieszać ze śmietanką, zagotować. Piekarnik nagrzać do 175 stopni C. Kotlety zalać gorącym sosem pomidorowym, tak by były nim całkowicie przykryte. Piec bez przykrycia przez 1 godzinę.

(:(:(: HUMOR :):):)

Przychodzi kobieta do apteki:

- Macie jakiś naprawdę skuteczny środek na odchudzanie?

- Tak. Plastry.

- A gdzie się je przykleja?

- Na usta.

XXX

Szef do spóźnionej pracownicy:

- Znowu się pani spóźniła do pracy o godzinę!

- Ależ skąd panie dyrektorze! Przybyłam punktualnie, tylko parkowałam.

XXX

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

- A ja mam jutro z mężem dzień przymierza i zgody.

- Jak to?

- Normalnie, jedziemy do centrum handlowego; ja przymierzam, on się zgadza.

Koncerty edukacyjne „Zielonej półnutki”

Pamiętając o tym, by muzyka zaciekawiała i przyciągała, w przedszkolach samorządowych w naszej gminie prowadzone są comiesięczne koncerty edukacyjne dla najmłodszych. To bardzo często pierwsze spotkania dzieci z muzyką na żywo.

Podczas koncertów nie przekazuje się obszernych treści czy "suchych informacji". Opowiada się o muzyce w sposób zrozumiały dla każdego dziecka, pragnąc zwrócić jego uwagę, że tak muzyka jak i instrumenty zmieniały się przez długie lata.

Występujący artyści robią wszystko, by muzyka zaciekawiała i przyciągała. Uczą zachowania się na koncertach. Skracają dystans między nimi a "widownią". Treści dydaktyczne przekazywane są w postaci dialogu i zabawy.

Celem po spotkaniach z przedszkolakami jest to, by dzieci potrafiły:

- określić nastrój wykonywanej muzyki, rozróżniać muzykę wolną i szybką, odczytywać nastroje w muzyce (muzyka wesoła lub smutna), odróżniać muzykę głośną od cichej,
- nazwać instrument oraz wykonawcę (przyswojenie nazewnictwa określającego muzyka: wykonawca, śpiewak, skrzypek, pianista, flecista, kontrabasista itp.),
- wymienić nazwy tańców polskich,
- powiedzieć, czym różni się utwór muzyczny od piosenki,

- poprawnie posługiwać się podstawowymi pojęciami muzycznymi (kompozytor, dyrygent, koncert, melodia, rytm itp.).

Koncerty mogą stanowić wstęp do dalszej pracy z dziećmi, które mogą później narysować swoje wrażenia z koncertu, wziąć udział w dyskusji co im się podobało najbardziej, utrwalać poznane słownictwo, omawiać i wykonywać polskie tańce, itd.

Drugi Fitness Fever

12 lutego w Hali Sportowo - Widowiskowej w Poniecu odbyła się druga edycja maratonu sportowego "Fitness Fever".

Sportowe wydarzenie zgromadziło ponad 200 uczestników z Ponieca i okolic oraz z dalszych miejscowości Wielkopolski i Dolnego Śląska. Mimo trzygodzinnego wysiłku uśmiech nie schodził z twarzy wszystkich ćwiczących. Trening prowadziła instruktorka fitness Aneta Wrotyńska oraz jedna z dziewczyn ze sztabu Qczaja.

Główną atrakcją wydarzenia miał być właśnie trening z jednym z najpopularniejszych trenerów personalnych w Polsce - Danielem Józefem Kuczajem. Jednak jego niedyspozycja zdrowotna nie pozwoliła na to. Mimo złego samopoczucia trener porozmawiał z uczestniczkami treningu, zmotywował do treningów i wielokrotnie powtarzał im, by wierzyły w siebie i nie pozwalały się źle traktować.

Głównym sponsorem wydarzenia była firma MACII Stacja Demontażu Pojazdów.

Szkoła magii na koniec ferii

To, co dobre, szybko się kończy… "Ferie z GCK" zakończono akcentem magii i czarodziejów.

Harry Potter to seria siedmiu powieści fantasy autorstwa brytyjskiej pisarki J. K. Rowling, wydawanych od 1997 do 2007 roku. Cykl przedstawia świat magii, czyli społeczność czarodziejów, istniejącą równolegle do świata niemagicznego, tak zwanego mugolskiego. Głównymi bohaterami są nastoletni Harry Potter oraz jego przyjaciele: Ron Weasley i Hermiona Granger, uczniowie Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Najważniejszym wątkiem powieści jest walka czarodziejów, w szczególności Harry'ego, z czarnoksiężnikiem Lordem Voldemortem, dążącym do zyskania nieśmiertelności i przejęcia władzy w świecie magii.

Serię rozpoczyna powieść „Harry Potter i Kamień Filozoficzny", wydana 10 kwietnia 1997 roku, kończy zaś „Harry Potter i Insygnia Śmierci", wydana 21 lipca 2007 roku. Harry Potter reprezentuje liczne gatunki literackie, m.in. fantasy, powieść przygodową, powieść młodzieżową czy dreszczowiec.

Szczególną popularnością cykl cieszy się wśród młodszych czytelników, uchodząc za jedną z najważniejszych pozycji współczesnej literatury młodzieżowej. Powieści o Harrym Potterze zostały przetłumaczone na 80 języków. Do 2018 roku światowa sprzedaż siedmiu książek przekroczyła 500 milionów egzemplarzy, co jest najwyższym wynikiem spośród cyklów powieściowych. Cztery ostatnie części pobiły rekordy najszybciej sprzedających się książek w historii.

W piątek, 28 stycznia, sala Gminnego Centrum Kultury w Poniecu zamieniła się w szkołę magii i czarodziejów w Hogwarcie. Wyjątkowa scenografia sprawiła, że w sali zagościł niesamowity klimat. Na młodych czarodziejów, czarownice i mugoli czekał dzień pełen zabaw, gier, quizów i zagadek. Wszystko zaczęło się od Ceremonii Przydziału, podczas której Tiara Przydziału zadecydowała, do którego Domu trafi każdy uczestnik, by następnie zdobywać dla niego punkty. A można je było zdobyć poprzez rozwiązywanie czarodziejskich quizów i zagadek o Harrym Potterze oraz czarodziejskiej wykreślanki. A czym jest prawdziwy czarodziej bez najważniejszego atrybutu? - a mianowicie różdżki? Oczywiście każdy wykonał swoją według własnego pomysłu.

Nie zabrakło pojedynku czarodziejów. Każdy z przedstawicieli domów losował zaklęcie, a następnie stając naprzeciwko siebie wykrzykiwał swoje czary i machał różdżką. Pozostali decydowali, czyje wykonanie albo czar wygrywa daną rundę. Dzięki kreatywności i pomysłowości uczestników powstały piękne prace o tematyce każdego z domów. Tworzyliśmy nasz własny Kącik Eliksirów, z którego każdy z domów stworzył swój magiczny i wyjątkowy eliksir.

Pierwsze miejsce w tym niezwykłym pojedynku zajął Gryffindor, tuż za nim znalazł się Slytherin, następnie Hufflepuff oraz Ravenclav.

Każdy z uczestników otrzymał certyfikat ukończenia szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie.

Bardzo się cieszymy i dziękujemy, że tak licznie wzięliście udział w magicznych zajęciach.

A wszystkim dzieciom życzymy bezpiecznego powrotu do szkoły i powodzenia w semestrze letnim.